

# Świętokrzyski Park Narodowy straci ponad hektar powierzchni

1 stycznia 2022

Ponad hektar terenów należących do Świętokrzyskiego Parku Narodowego został przekazany Kościołowi. Spór trwał od dawna i właśnie został rozstrzygnięty na korzyść braci Oblatów. Powiększanie majątku Kościoła ważniejsze niż ochrona przyrody?



„Łysiec (Łysa Góra) to serce Świętokrzyskiego Parku Narodowego. To miejsce, gdzie łączą się porządki: przyrodniczy, historyczny (słowiańskie zabytki archeologiczne) i religijny (klasztor i sanktuarium Święty Krzyż). Przez kilkadziesiąt lat od utworzenia Świętokrzyskiego Parku Narodowego wszystkie te porządki przeplatały się ze sobą w zgodzie z przypisanymi im wartościami i obowiązującym prawem” – pisze Pracownia Na Rzecz Wszystkich Istot, walcząca o ochronę przyrody w Polsce.

Od kilku lat Oblaci próbowali przejąć część terenów Parku Narodowego i dążyli, „do przywrócenia całości zabudowań klasztornych pierwotnego sakralnego charakteru”. Ministerstwo Kultury i Środowiska na mocy specjalnie wydanego rozporządzenia wyłączyło obszar 1.3 ha z terenu Świętokrzyskiego Parku Narodowego i przekazało je Oblatom. obrońcy przyrody są oburzeni decyzją i uważają, że rozporządzenie godzi w integralność Parku Narodowego. Teren przejęty przez Kościół nie będzie musiał podlegać restrykcyjnym przepisom ochrony przyrody.

„Dostali 1,3 ha Świętokrzyskiego Parku Narodowego ze szczytu góry... Pierwszy raz po '89 r. odebrano w Polsce tereny parkowi.

Tylko po to, by Kościół mógł robić biznes. To skandal!” – skomentował sprawę prawnik Marek Szolc.

Oblaci nie mają sobie nic do zarzucenia.

„Świętokrzyski Park Narodowy jest dobrem całego narodu. Przybywają tutaj turyści, przyrodnicy, historycy i pielgrzymi. Dostęp do szczytu Łyśca nie zostanie zmieniony z uwagi na reintegrację klasztoru w jedną sakralną całość.

Według Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot prawo zostało naruszone. „(...) aby zmniejszyć granice Świętokrzyskiego Parku Narodowego, należy udowodnić równoczesne zajście trzech przesłanek: utrata wartości przyrodniczych, utrata wartości kulturowych oraz bezpowrotność utraty jednych i drugich”. Żadna z tych przesłanek w tym przypadku nie zachodzi.

„Kluczową cechą obszarów chronionych jest ich ciągłość. Wyłączenie obszaru ze środka parku narodowego oznacza zniesienie obowiązujących tam standardów ochrony oraz przyzwolenie na zwiększoną antropopresję w tym obszarze” – argumentuje dalej Pracownia.

Obrońcy przyrody zwracają uwagę na szereg działań Oblatów mających negatywny wpływ na przyrodę Parku Narodowego: utworzenie sztucznego nasypu i znajdującego się na nim ołtarza polowego, budowa kamiennej rampy, schodów i drogi wiodącej do klasztoru, nasadzenia gatunków roślin obcych i inwazyjnych, organizowanie i goszczenie w klasztorze szkodliwych dla przyrody parku wydarzeń masowych.

Oblaci w swoim oświadczeniu odrzucają oskarżenia. Faktycznie nasadzili jakieś rośliny, które były niepożądanym gatunkiem, ale już je usunęli. Co do imprez masowych, również nie mają z nimi nic wspólnego. Walczą tylko o to, co odebrali im komuniści i chociaż działają niezgodnie z prawem, to nadal są ponad prawem i tereny odzyskali.

Autorstwo: Rut Kurkiewicz-Grocholska

Na podstawie: [Pracownia.org.pl](http://Pracownia.org.pl), [Oblaci.pl](http://Oblaci.pl)

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)